

GOONIEC

Rumski



NR 15

(84) rok IV

RUMIA

7 lipca

1994 r.

4000,- zł

TYGODNIK

nakład 3000

RADA MIEJSKA ROZPOCZĘŁA OBRADY



Prezydium Rady Miejskiej w składzie: przewodniczący J.Z. Nowicki oraz dwaj zastępcy E. Zwara i T. Pepliński w trakcie inauguracyjnej sesji RM

Pierwszym zadaniem nowych radnych był wybór przewodniczącego Rady Miejskiej. Ugrupowania złożyły kandydatury dwóch radnych: W. Boguckiego - „Zasady nie Układy” i J.Z. Nowickiego - „Samorządność”. Radny J. Nowicki poprzestał na lakonicznym przedstawieniu swojej osoby. Natomiast radny W. Bogucki wygłosił swego rodzaju expoze, w którym przedstawił sposób pracy rady, jako jednego dużego kolektywu, który dąży do wypracowania wspólnej koncepcji. W głosowaniu tajnym, wynikiem 15 głosów za, a 13 przeciw nowym przewodniczącym Rady został J.Z. Nowicki.

W dalszym ciągu sesji radny J. Klawiter złożył wniosek zmian w wstytucie miasta Rumi, gdzie m.in. zaproponował wybór 2-vice burmistrzów, a w skład zarządu wchodziło by 5 osób. Jednak radny T. Piątkowski stwierdził, iż wniosek taki powinien być wysunięty w ostatnim punkcie sesji: wolne wnioski

oraz uważa, iż tak poważna sprawa jak zmiana statutu miasta wymaga dokładnej debaty.

Następnym ważnym punktem był raport burmistrza poprzedniej kadencji J. Klawitra. Poinformował on radnych o stanie w jakim otrzymują miasto pod swoje władanie.

Następnie wystąpili goście. Jako pierwszy głos zabrał komendant KR Policji Jerzy Pelc i zapewnił o chęci współpracy. Jako druga głos zabrała dyrektor SP 8 pani Volkner. W imieniu wszystkich nauczycieli przeczyła radnym pomyślności oraz mądrości Salomona. Wyraziła zadowolenie z faktu, iż w Radzie zasiada wielu przedstawicieli Oświaty, co pozwoli jeszcze lepiej zająć się problemami szkół.

Jako kolejny wystąpił ks. proboszcz z parafii p.w. NMP W.W. życzył w imieniu wszystkich kapłanów Rumi wielu sił oraz światła Ducha Św. w wypełnianiu codziennych obowiązków.

Jako ostatnia zabrała głos Halina Biekielec, była radna i Przewodnicząca Komisji Zdrowia. Poprosiła ona radnych o poważne traktowanie spraw zdrowia i opieki społecznej niezależnie od tego, czy w Radzie zasiadają przedstawiciele służby zdrowia, czy nie.

dok. str. 8-9

Informujemy

LETNIE KONCERTY ORGANOWE

Pomorskie Stowarzyszenie „Musica Sacra” oraz Wydział Kultury Urzędu Miejskiego zapraszają na letnie koncerty organowe, które odbędą się w Kościele N.M.P.W.W w Rumi o godz. 19.00.

Wystąpią w miesiącu lipcu:

13.07 - Wolfgang Baumgratz - Niemcy;

20.07 - kwartet obojowy J. Raatza;

27.07 - Matti Hannulla - Finlandia;

w miesiącu sierpniu:

03.08 - Peter Locke - Anglia;

10.08 - Alberto Brunelli - Włochy;

17.08 - Giancarlo Parodi - Włochy;

24.08 - Roman Perucki;

AUTOKAREM

NAD JEZIORO

Odjazdy z Rumi - Janowa ul. Gdańska /za przystankiem R/

8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 15.00; 16.30; 18.00.

Z Bieszkowic /przystanek przy sklepie przy głównej ulicy/

9.15; 10.45; 12.15; 13.45; 15.45; 17.15; 19.00.

Autokar zatrzymuje się na każde żądanie wzdłuż całej trasy.

Zapraszamy!

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
POD ZASTAW

RUMIA, ul. STAROWIEJSKA 2A
(pawilon obok dworca PKP)

tel. 711817, 710450

Na dwóch kołach ...

...dzieci i młodzież z parafii Maryi Wspomożycielki, w ciągu tygodnia przejechali „Szwajcarię Kaszubską”. Pod opieką ks. Marka, przy temperaturze, niejednokrotnie 30°C zdobywali najładniejsze tereny pięknych Kaszub. Po dniach trudnej, choć napewno przyjemnej jazdy rowerem odpoczywali w takich miejscach jak jezioro Ostrzyckie, Wdzydze, Mausz i Brodno. Opaleni prawie jak



„murzyni” wrócili wszyscy cali i zdrowi w ostatnią niedzielę, aby dalej kontynuować wakacje.

J.

Uciążliwe przejście

Mieszkańcy, a właściwie mieszkanki Białej Rzeki od dłuższego czasu zwracają się w formie interwencji do władz miejskich, ostatnio do przyszłych radnych i do „Gońca Rumskiego” w sprawie przejścia na wysokości ulicy Sadowej przez ruchliwą, bo przelotową ulicę Grunwaldzką.

Przejście jest, a jakże. Pasy też wymalowane jak się patrzy. Jest tu jednak niewielki feler - panie pchające wózki z najpiękniejszymi pociechami za nic nie mogą wjechać przez 28 centymetrowy krawężnik z jednej i z drugiej strony. Zdarza się, że słyszą sążniste przekleństwa od spieszących się kierowców.

A w takim miejscu o nieszczęście łatwo...

Może wreszcie znajdą się niewielki choćby środki przerobowe w budżecie miasta na obniżenie szczególnie na przejściu przez jezdnię ul. Grunwaldzkiej krawężników.

Jako członek kolegiu redakcyjnego „Gonca Rumskiego” śmiem dodać nowej władzy punkt do natychmiastowej realizacji. My, mieszkańcy Rumi wybraliśmy Was, my w zamian chcemy bezpieczeństwa dla dzieci i dla nas, starszych. Bezpieczeństwa na ulicy Grunwaldzkiej.

R. Ross

Nocne dyżury aptek
20.00 - 8.00
04.07.-10.07.- Okrzei 37a tel. 714-657
W niedziele i święta
apteka ul. Starowiejska w g.8.00-15.00

Uroczystość Zrzeszeniowa na Oksywiu!

23 czerwca, w 71 rocznicę śmierci Antoniego Abrahama, na Oksywiu miała miejsce uroczystość wręczenia medali imienia A. Abrahama.

Medal o nazwie „Srebrna Tabakiera Abrahama” ustanowiony został przez oddział miejski Zrzeszenia-Kaszubsko-Pomorskiego w Gdyni. Tegodnia każdego roku medal wręczany będzie osobom, organizacjom itp. szczególnie zasłużonym dla kaszubszczyzny i regionu. Pierwsze trzy medale otrzymali:

- Ks. Prałat dr. Hilary Jastak
- Chór Męski „Dzwon Kaszubski”
- miesięcznik społeczno kulturalny „Pomerania”

Wręczenie medali odbyło się po mszy św. z kaszubską liturgią słowa i kazaniem.



Potem nastąpiło złożenie kwiatów i modlitwy przy grobie A. Abrahama na przykościelnym cmentarzu.

po tych uroczystościach u gburza Chojki przy ognisku sobótkowym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia”. Wice opowiadał H. Hewelt. Gości częstowano kielbasą i piwem. W uroczystości udział wzięła delegacja i poczet sztandarowy o/m ZK-P w Rumi.

J.L.

Oświadczenie

Porozumienie Centrum koło Rumia pozytywnie ocenia wynik uzyskany przez Porozumienie Programowe „Zasady nie Układ” w wyborach samorządowych (12 mandatów). Wśród kandydatów „Zasad...” znajdowało się czterech członków Porozumienia Centrum: Danuta Gelińska, Roman Kitowski, Tadeusz Piątkowski i Janusz Zabłocki. W sumie uzyskali oni 423 głosy za które pragniemy serdecznie podziękować. Z pośród nich w Radzie Miejskiej PC reprezentować będzie Tadeusz Piątkowski.

Jednocześnie z niepokojem obserwujemy dążenie wąskiej grupy osób do opanowania (utrzymania) władzy wykonawczej w naszym mieście. Obawiamy się, że w grę wchodzi tu bardziej prywatne ambicje niż rzeczynista troska o dobro miasta. Wynik wyborów, naszym zdaniem, wyraźnie wskazuje na potrzebę dokonania zmian w zarządzaniu miasta a nie umacnianiu się poprzedniej władzy.

Widzimy ludzi rozsądnych w obu ugrupowaniach, dla których miejmy nadzieję, ważniejszy okaże się racjonalny program niż walka o przysłowiowe „stołki”.

Przewodniczący Koła PC
Michał Furman

Walka z wiatrakami.

Niech żałują ci, którzy w sobotnie popołudnie nie przyszli na premierę spektaklu "Ballada o Don Kichocie" na motywach powieści M. Cervantesa. Młodzi aktorzy teatru "Chichot" jak zawsze nie zawiedli swoich wiernych widzów. Rolę tytułową zagrał Krzysztof Rekowski, a jego giemka Sancza - Tomasz Kowski. Dalszą obsadę tworzą Anna Rekowska, Agnieszka Sentowska, Anna Żuchowska, Mateusz Hewelt, Wojciech Narloh, Maciej Pestka. Ci młodzi ludzie, którzy zechcieli zabawić się w teatr poświęcili spektaklowi prawie 5 miesięcy, pod czujnym okiem swojego reżysera, autora scenariusza oraz założyciela teatru - K. Rekowskiego.

Przez dwa miesiące trwały zajęcia warsztatowe i integracyjne zespołu, a dopiero później rozpoczęto próby przedstawienia. Szczególnym utrudnieniem był fakt, iż część zespołu zdawała w br. maturę. Pomysł scenariusza narodził się po ponownym przeczytaniu powieści M. Cervantesa "Don Kichot" co umocniło autora, aby odejść od repertuaru współczesnego. Przez dwa miesiące powstawał scenariusz, a wizje konkretnych scen powstawały najczęściej w pociągu, gdy autor jeździł na uczelnię. Pozwolę sobie przypomnieć, iż "Chichot" jest zdobywcą Grand Prix i nagrody publiczności na Ogólnopolskim Festiwalu Teatralnym o Różę Pierota. "Ballada o Don Kichocie" jest już ich 5 spektaklem.

Autor pragnął przedstawić widzom wartości nigdy nie przemijające, takie jak przyjaźń, wierność, miłość, prawda.

"Niech, każdy zajmuje się tym, do czego się urodził. Lepiej przystoi mi sierp w rękę niżli berło wielkorządcy." Ci młodzi aktorzy napewno zajmują się tym do czego się urodzili, a to co robią, czynią bardzo dobrze. Miejsny nadzieję, że ich pracę będziemy mogli jeszcze podziwiać.

Redakcja życzy teatrowi "Chichot" wielu sukcesów.

J.

Król abdykował!

Z żalem informujemy, że opuścił Rumie, a ściślej Parafię pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Ksiądz Mirosław Król; ogromny entuzjasta pracy z młodzieżą.

W przeciągu krótkiego pobytu udało się Jemu „rozkopać” rzesze młodzieży męskiej. Jego Liga Salezjańska - drużyn piłki nożnej cieszyła się dużą popularnością i mamy nadzieję, że nie umrze wraz z jego odejściem.

Księdzu Mirkowi na nowej placówce w Oruni gorące Szczęść Boże!

(K.)

Raport końcowy RFT

Z dniem 31.05.94 zakończył działalność RFT. Saldo końcowe zamyka się po stronie kosztów 47mln.

Zarząd RFT
prezes PLT H. Litau

SM Janowo

Termozawory dla ludzi czy przeciw ludziom!

Taka już jest natura człowieka, że gdy je ze wspólnego kotła, to nie zje wiele więcej niż ze swojego, ale nieporównywalnie więcej zmarnuje. Tak więc mierzenie indywidualne wszystkich mediów i rozliczanie się z nich prowadzi do oszczędności w budżecie obywatela i - co bardzo ważne - w skali globalnej. Oszczędności energii, ochrona środowiska, wyczerpywanie się zasobów naturalnych.



Ostatnio w łonie SM "Janowo" zawrzało z powodu zapowiedzi wdrażania programu opomiarowywania indywidualnego grzejników. Ma to polegać na zainstalowaniu zaworów termostatycznych przy każdym grzejniku (oprócz łazienek), które będą współdziałały z licznikiem w węźle cieplnym i tzw. podzielnikiem kosztów. Pozwoli to na rozliczenie indywidualne każdego mieszkania.

Z uwagi na warunki techniczne jest to jedyny możliwy system i chyba, każdy się zgodzi, że warto go instalować. Jeśli mogę wyrazić swoje zdanie, to ja nie widzę żadnego argumentu przeciw termozaworom. Można jedynie dyskutować jak, od kogo i za co. Przede wszystkim co daje ten system:

- indywidualne rozliczenie energii;
- możliwości skutecznej regulacji temperatury wnętrza na żądanym poziomie - od temp. dyżurnej do bardzo wysokiej;
- system samokryzowania ustala, że nie ma mieszkań niedogranych;
- każdy sam musi dbać o uszczelnianie okien.

Skąd ta pewność, że system działa? Z Europy Zach. i ze Spółdzielni „Chełm”, wreszcie z porównań bliźniaczych bloków 39 i 37. W tym pierwszym od roku ten system już działa.

Cały program budzi pewną nieufność, jak zresztą wszystkie nowinki, a Zarząd dość nieumiejętnie przekonuje swoich członków. Ufam, że każdy z czasem dostrzeże wagę tego systemu.

Kto za to zapłaci? Dzisiaj otrzymamy połowę w prezencie. Jutro tzn. od przyszłego roku musielibyśmy płacić wszystko, bowiem program rządowy przewiduje 50% dotację do końca 1994r.

Oczywiście te drugie 50% trzeba zapłacić i to Zarząd przewiduje uczynić poprzez odpis 45% kosztów ogrzewania miesięcznego. Zamiast w pozycji CO w czynszu latem mieć będziemy 45% tego co płacimy zimą. Trzeba jeszcze wyraźnie podkreślić, że można płacić wg ryczałtu lub wg licznika. SM „Janowo” ma liczniki we wszystkich węzłach i rozlicza się w OPEC, wg rzeczywistego zużycia. W ostatnim sezonie grzewczym dało to około 8mln oszczędności w skali całej SM „Janowo”. Jak wskazuje przykład ul. Gdańskiej 39 olicznikowanie indywidualne da dalsze 17% oszczędności.

Wobec ciągłych podwyżek zapowiadanych przez rząd i wycofania się z dotowania energii biada temu, kto nie stawia na oszczędność. Nasze ogrzewanie ciągle jeszcze ma około 50% dotacji.

Pozostaje jeszcze kwestia, kto ten system zainstaluje? Tutaj raczej nie mamy wyboru. Musimy wierzyć, że Zarząd dobrze rozeznał rynek, wybrał najlepsze zawory, a Rada Nadzorcza to skrupulatnie sprawdzi.

(K.)

18.06.94.	Supersam ul. Pomorska	MCH Tomczyk	Delikatesy Falko	s.c. Kleba ul. Bądkowskiego
Schab	75.000	88.000	79.000	74.000
Wołowina b/k	-	91.000	82.000	68.000
Szynka got.	129.000	136.000	129.000	129.000
Śląska	65.500	82.000	75.000	78.000
Parówki cienk.	41.000	50.000	45.000	44.000

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

MKS „Orkan” po sezonie

Mimo zakończenia piłkarskich rozgrywek ligowych, cały świat żyje piłką nożną. Przed nami ćwierćfinały, potem półfinały i, miejmy nadzieję, pasjonujący finał „World Cup USA '94”. Mistrzostwa w Stanach Zjednoczonych kończą się 17 lipca, a już 31 lipca rusza znów krajowa I i II liga. Nieco później, bo w połowie sierpnia rozpoczyna grać „okręgówka”. Piłkarze Orkana po krótkiej przerwie wakacyjnej wznowili treningi. Sezon 1994/95 będzie ich piątym rokiem występów w klasie okręgowej. O planach drużyny będzie jeszcze czas napisać, dziś spojrzenie na miniony sezon.



MKS Orkan Rumia górny rząd (od lewej): K.Sajewicz, M.Mielewczyk, J.Sowirko, K.Duchnowski, J.Formella, T.Kreft, M.Burchardt, A.Kreft.

dolny rząd (od lewej): R.Nalepa, Z.Jantowski, K.Czerwiński, D.Hebel, J.Bukowski, S.Bronowicki, D.Kruszona.

1. Gedania Gdańsk	49 pkt	73:30
2. Stolem Gniewino	40 pkt	66:39
3. Wierzyca Pelplin	40 pkt	66:39
4. MOSiR Pruszcz	36 pkt	54:37
5. Kaszubia Kościerzyna	36 pkt	49:38
6. Orzeł Choczewo	32 pkt	54:45
7. Bałtyk II Gdynia	32 pkt	54:51
8. Arka II Gdynia	31 pkt	40:34
9. Wietcisa Skarszewy	30 pkt	35:40
10. Wierzyca II Starog.	28 pkt	42:44
11. Cartucia Kartuzy	28 pkt	49:45
12. MOSiR Sopot	28 pkt	45:51
13. Orkan Rumia	25 pkt	39:47
14. Victoria Kaliska	21 pkt	45:74
15. Pogoń Smętowo	16 pkt	28:65
16. Wisła II Tczew	10 pkt	29:83

Tabela jest po weryfikacji. I tu jedna uwaga. Czytelnicy moich sprawozdań pamiętają zapewne, ile żalów przelałem na papier w związku z meczem i wydarzeniami w Kaliskiej. Okazało się, że wynik 2:1 dla Kaliskiej został przez Wydział Gier i Dyscypliny OZPN

w Gdańsku zweryfikowany jako walkower 3:0 dla Orkana, a to z powodu gry w drużynie przeciwnej zawodnika nieuprawnionego. Chciałoby się powiedzieć „oliwa na wierzch wypływa”. Szkoda tylko straconych nerwów.

Wynik Orkana jest najgorszy w jego czteroletnich występach w okręgówce. Najbardziej niepokoi słaba skuteczność. Drużyna zdobyła 36 bramek (+3 za w.o.), co w porównaniu z dorobkiem innych zespołów wygląda mizernie. Wiele pisałem o dobrej grze ataku, ale także o zastraszającej ilości niewykorzystanych sytuacji podbramkowych. Wniosek jest tu więc prosty - napastnicy powinni w sposób radykalny poprawić skuteczność. Niech lepiej wygląda statystyka straconych bramek, ale obrona też nie zawsze stawała na wysokości zadania. Zbyt często zwykła niefrasobliwość była powodem straty bramek. Kluczem do zwycięstw jest jednak linia środkowa. Były mecze, i to te wygrane z najlepszymi, kiedy pomoc grała wspaniale (Stolem, Choczewo, Wierzyca P.). Rozsądna, mądra i pełna ofiarności gra pomocy to chyba podstawa sukcesów. Pozostaje jeszcze jedna sprawa - atmosfera w drużynie.

Patrząc na zmagania piłkarskich tytanów na Mistrzostwach Świata widać wyraźnie, jak można się mobilizować na boisku a jak denerwować. Do tej pory gracze Orkana czynili raczej to drugie, mobilizacja następowała jedynie, kiedy przyszło im grać z o wiele lepszymi od siebie. Mobilizowali się, żeby udowodnić, że nie są gorsi i z reguły wygrywali. To kolejna wskazówka: mobilizować się a nie denerwować wzajemnie. Jednak atmosferę i zachowanie na boisku tworzą zawodnicy w czasie gry, o to więc muszą zadbać sami. Wiele do myślenia daje postawa drużyny, rozpatrywana dla rundy jesień-93 i wiosna-94. Oto czołówki tych tabel i miejsca, której zajmował Orkan.

Krótko mówiąc - klapa jesienią i dobre występy na wiosnę. 70% ogółu zdobytych przez Orkan punktów przypada na wiosnę. Jedno zwycięstwo jesienią, siedem na wiosnę. Trzeba więc na poważnie zacząć grać od początku rozgrywek, a nie dopiero wtedy, gdy nóż na gardle. To kolejna uwaga, już ostatnia dla drużyny trenera J.Formelli.

Dla porządku jeszcze kilka informacji dotyczących statystyki i personaliów w drużynie. Najwięcej bramek w sezonie 93/94 zdobyli dla Orkana: Marek Burchardt - 11, Dariusz Hebel - 8, Daniel Kruszona - 5. Jedynym zawodnikiem, który wiosną rozegrał wszystkie 15 spotkań, był młody i utalentowany obrońca Krzysztof Duchnowski.

Już niedługo, za niecały miesiąc kolejna edycja rozgrywek. Miejmy nadzieję, że ten jubileuszowy, piąty rok występów Orkan zakończy dobrym wynikiem.

KiBic

CZYSZCZENIE

DYWANÓW ITP. ORAZ TAPICERKI

Nową amerykańską metodą
(po 20 min. dywan jest suchy)

TANIO

71 - 46 - 92

Jesień 93

	pkt.	br.	zw.	rem.	por.
1. Gedania	24	32:13	11	2	2
2. Choczewo	21	30:14	08	5	2
3. Stolem	21	29:17	08	5	2
4. Kaszubia	21	25:16	09	3	3
5. Bałtyk II	20	29:17	07	6	2
14. Orkan R.	08	14:27	01	6	8

Wiosna 94

	pkt.	br.	zw.	rem.	por.
1. Gedania	24	41:17	12	1	2
2. Wierzyca	20	35:19	07	6	2
3. Stolem	19	37:22	08	3	4
4. MOSiR P.	19	31:18	07	5	3
5. Arka II	18	18:11	07	4	4
6. Orkan R.	17	25:20	07	3	5



Ratuszowa Kleka

LATO W MIEŚCIE

Przedstawiamy ofertę na spędzenie czasu wolnego w czasie wakacji w Rumi:

MOSiR - stadion ul. Mickiewicza 43

(współorganizator TKKF „Orzeł”)

- wypożyczalnia sprzętu sportowo - turystycznego czynna w godzinach 8,00 - 15,00
- liga piłki nożnej
terminy 6, 11, 18, 29 lipca oraz 3, 8, 10, 17 sierpnia
- turniej streetball
terminy 8, 15, 27 lipca oraz 6, 7 sierpnia
- turniej uni-hoc
terminy 13, 22 lipca oraz 20, 21 sierpnia
- konkurs strzelców - 13 sierpnia
- turniej w tenisie ziemnym - 20 i 25 lipca
- „Piknik Kaszubski” - 6 sierpnia (organizatorzy MOSiR i Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie)

Miejska Biblioteka Publiczna

- w okresie wakacji prowadzone będą dla dzieci zajęcia plastyczne, gry, zabawy stolikowe, wycieczka do ZOO, zwiedzanie Starego Miasta

w Gdańsku. Szczegółowe informacje można uzyskać w Miejskiej Bibliotece przy ul. Pomorskiej 11, tel. 718-304

Miejski Dom Kultury

- letnie koncerty organowe - w każdą środę lipca i sierpnia Górnym Kościół NMP WW godz 18,00
- Koncerty Orkiestry Dętej „Spotkajmy się przy fontannie” 16 lipca, 6, 27 sierpnia
- Przegląd Orkiestr Dętych - 7 sierpnia

Spółdzielczy Dom Kultury „Janowo”

ul. Pomorska 11 tel. 718-293 - od 1 lipca do 30 sierpnia w godz. 9,00 - 15,00

- (oprócz sobót i niedziel)
- turnieje szachowe, tenisa stołowego,
- projekcja filmów video,
- dyskoteki,
- konkursy piosenki indywidualnej i zespołowej,
- konkursy tańca dla maluchów,
- gry i zabawy świetlicowe,
- widowiska teatralne,
- siłownia (dla młodzieży pow. 13 roku)

Parafia NMP WW i Parafia Św. Krzyża organizują półkolonie, szczegółowe informacje pod nr telefonów 710-111 oraz 710-110.

Kolumny te wykupił i redaguje Zarząd Miasta

Wyjaśnienie

Po przeczytaniu wypowiedzi Purka na łamach „Gońca Rumskiego” nr 13, jestem zmuszony zareagować na zawarte tam pomówienia.

Chodzi mi mianowicie o informacje dotyczące „Święta Młodości”. Bardzo mnie cieszy pozytywna opinia o przebiegu imprezy, jednakże autor artykułu najwyraźniej nie zainteresował się, kto brał udział w przygotowaniu święta i kto zasłużył sobie na słowa uznania i podziękowania.

Chcę oświadczyć, iż przy tegorocznym „Święcie Młodości”, które odbyło się w naszym mieście, zaangażowanych w przygotowania było wiele osób, zarówno ze strony kościelnej, jak i świeckiej. Nie chcę pomniejszać zasług ks. Marka, ale obok niego z wielkim zaangażowaniem pracowali dyrektorzy i pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Miejskiego Domu Kultury, szkół, Urzędu Miasta i wielu, wielu innych.

Trudno powiedzieć, co miały na celu wypowiedy Purka, ale z pewnością sprawiły one wielu osobom niezasłużoną przykrość.

W każdym razie nie było żadnych grubych (czy nawet cienkich) kopert, a jeżeli Purk ma inne informacje, to winien je otwarcie przedstawić, a nie rzucić bezpodstawne oskarżenie, nie wiadomo nawet na kogo.

Burmistrz
dr inż. Jan Klawiter

W sprawie Konkordatu

Polacy zawsze znani byli z ciągłości politykowania, jednak uważam, że krytykowanie przez pana R. Rossa umowy międzynarodowej takiej wagi jak Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską przez pana R. Rossa jest dużą przesadą.

Konkordat został opracowany przez najwybitniejszych prawników strony watykańskiej jak i polskiej, a w swej treści nie różni się zasadniczo od Konkordatów podpisanych przez Watykan z innymi państwami, znacznie mniej katolickimi niż Polska.

Myślę, że wypaczony pogląd części naszego społeczeństwa w sprawie Konkordatu jest wynikiem długoletniej propagandy komunistycznej, w której większość z nas się wychowała. Powojenna izolacja i dyskryminacja Kościoła w Pol-

sce doprowadziła do wyjątkowej destabilizacji stosunków kościół - państwo. Dla przykładu podam, że w Europie tylko w Albanii, Białorusi i częściowo Francji religia nie jest przedmiotem szkolnym, a są też kraje, gdzie religia jest nawet przedmiotem obowiązkowym, albo inny artykuł Konkordatu, gdzie ważność małżeństwa kanonicznego w świetle prawa cywilnego jest identycznie rozwiązana jak w Stanach Zjednoczonych.

Dlatego radziłbym panu R. Rossovi, aby zachował większą powściągliwość w dzieleniu się z czytelnikami swoimi uwagami na temat Konkordatu, a przynajmniej, żeby wcześniej zapoznał się uważnie z jego treścią (służę tekstem).

Wojciech Mikołajczak

FLOPOL



Mistrzynie kompozycji kwiatowych Ewa Malepszy ...

Rok temu odbył się w Gdyni 18 Festiwal Filmów Fabularnych. Pamiętam doskonale Teatr Muzyczny i ciekawą dekorację sceny. Burza zieleni wokół ekranu tworzyła kilkumetrowy ogród, który wykonała z kwiatów doniczkowych Ewa Malepszy z firmy „FLOPOL” w Rumi. Ta niezwykła scenografia dopasowana była do filmu Agnieszki Holland pt.: „Tajemniczy ogród”. Pani reżyser w rozmowie z twórczynią dekoracji nie kryła swego podziwu dla jej talentu. Już wtedy zdecydowałam, że muszę spotkać się z tą osobą i przedstawić Czytelnikom „Gońca”. Słowa dotrzymuję.

Początki

Małżeństwo Ewa i Sławomir Malepszy przez 9 lat prowadzili Zakład Ogrodniczy w Mostach k.Gdyni. W Rumi zamieszkali siedem lat temu. Przyczyną osiedlenia się na tych terenach było gospodarstwo ogrodnicze przy ul.Grunwaldzkiej 148 A, które na dość korzystnych warunkach za-

kupili. Początkowo nastawili się przede wszystkim na uprawę gerber, które dobrze sprzedawały się m.in. na giełdzie w Hamburgu. To właśnie w tym mieście poznali Holendrów i w ten sposób nawiązali pierwszą współpracę z zagranicą. Warto tutaj wspomnieć, że rodzice p. Ewy od wielu lat zajmują się ogrodnictwem, a ona

jest już drugim pokoleniem, które stara się podtrzymać tradycje rodzinne. Ma nadzieję, że 16-letni syn Piotr pójdzie w ślady rodziców i dziadków...

Pięć szklarni

Kwiaty uprawia się w pięciu szklarniach o łącznej powierzchni ok. 1600 m². Kiedy zorientowano się, że jest ogromne zapotrzebowanie na rośliny doniczkowe, jedną ze szklarni przeznaczono na produkcję tych roślin. Z małych sadzonek zaczęto produkować m.in. hedere, pelargonie, cisusy oraz inne drobne rośliny doniczkowe. Po pewnym czasie w sprzedaży pojawiły się także: syngonium, paprocie, peperonie, draceny, kalanche oraz wiele innych. I tak pozostało do dnia dzisiejszego. Największa szklarnia przeznaczona jest pod uprawę gerber. I nie tylko, gdyż każde wolne miejsce wykorzystywane jest do produkcji roślin doniczkowych. Oprócz dużego wyboru kwiatów ciętych, roślin doniczkowych i artykułów ogrodniczych klient może zaopatrzyć się we „Flopolu” w różne dodatki galanterii kwaciarskiej (folia, wstążki, doniczki). Zielone produkty sprzedawane są także hurtowo na giełdzie kwiatów w Gdańsku oraz na życzenie dostarczane poszczególnym kwaciarniom.

Szkółka drzewek i krzewów.

Dość pokaźna jest szkółka drzewek i krzewów ozdobnych, które właściciele sprowadzają z różnych regionów Polski, głównie ze Skierniewic. Można tutaj zakupić różnych wymiarów srebrne świerki, rośliny zimozielone, tuje, jałowce. To

właśnie „FLOPOL” w Rumi posiada największy wybór drzewek i krzewów w województwie gdańskim. Ta firma jest również jedynym na terenie naszego województwa dystrybutorem doskonałego nawozu do kwiatów doniczkowych oraz innych roślin w ogródku o nazwie OSMOCOTE. Nawóz ten w kształcie koreczka działa przez sześć miesięcy i zapewnia bujny i zdrowy wzrost roślin, a ich wybarwienie jest bardzo intensywne.

Pracownicy

Zakład zatrudnia 17 pracowników, którzy od początku jego istnienia są ściśle związani z firmą. Dzięki ich ogromnemu



... oraz jej dzieło

zaangażowaniu, pracy i pełnej dyspozycyjności o każdej porze dnia zakład stał się renomowaną firmą na rynku polskim.

Odbiorcy

Głównymi odbiorcami są kwaciarnie z Trójmiasta, Rumi, Wejherowa, Lęborka, Słupska, Koszalina, Pucka oraz Półwyspu Helskiego. Poza tym nie brakuje stałych klientów indywidualnych, którzy poznali się na świeżym i trwałym towarze oraz pozostali wierni jednej firmie. Główna przelotowa trasa, przy której położony jest zakład, sprzyja prowadzeniu działalności handlowej - każdemu tutaj po drodze.

FLOPOL

- rośliny doniczkowe
- drzewa i krzewy ozdobne
- srebrne świerki, rośliny zimozielone
- kwiaty cięte
- dekoracje z roślin
- ziemia ogrodnicza
- odżywki i substraty do roślin
- artykuły ogrodnicze

84-230 RUMIA-POLEN, ul. GRUNWALDZKA 148 A
tel./fax +4858 71-29-36

SM w szklarni

Znakiem graficznym firmy jest szklarnia, w środku której umieszczone są inicjały właściciela Zakładu. W tym pomieszczeniu małżeństwo Malepszy spędza największą ilość czasu, tam pracują, a zarazem odpoczywają.

Mistrzynie kompozycji kwiatowych

Pierwszych kompozycji kwiatowych Ewa Malepszy próbowała pod fachowym okiem mamy już we wczesnych latach dziecięcych. Oprócz udanej scenografii wspomnianej na wstępie, jest wykonawczynią szeregu innych ciekawych kompozycji kwiatowych, które można podziwiać m.in. w: Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku, Hotelu „Maryla” w Sopocie, restauracji „Major” w Gdyni (dawna „Panorama” na Kamiennej Górze).

Interesującą kompozycją z roślin doniczkowych, a wykonaną przez mieszkankę Rumi, szczyci się również Urząd Miasta w Gdyni. Ostatnie zlecenie na aranżację zieleni we wnętrzach pochodzi od znanego biznesmena Zbigniewa Niemczyckiego. Mężczyzna ów wykupił na własność hotel „Bryza” w Juracie, a przyozdobienie jego wnętrza i tarasów zlecił p. Ewie (w czasie letniego urlopu warto obejrzyć to dzieło!).

Aranżacje, porady

Firma „FLOPOL” proponuje przedsiębiorstwom oraz osobom indywidualnym aranżację zieleni w biurach i mieszkaniach. Za tego typu usługę nie pobiera się opłat i wliczany jest tylko koszt roślin.

Mieszkańcy Rumi mogą na miejscu (ul. Grunwaldzka 148 A) uzyskać bezpłatną poradę dotyczącą hodowli roślin. Jeżeli roślina została zaatakowana przez szkodnika - to chory listek można przywieźć ze sobą. Na miejscu uzyskanie Państwa wskazówki, w jaki sposób roślinę uratować.

Marek Lubowiecki

Podziękowanie

Kierownik świetlicy przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Rumi serdecznie dziękuje panom: Klemensowi i Ryszardowi Paczoska oraz Kazimierzowi Tomaszewiczowi za sponsorowanie dożywienia uczniów naszej szkoły.

Helena Rocznik

Europa za 10 dolarów

Zaczęło się...

No właśnie, jak to się zaczęło? Kilka-naście lat temu tygodnik turystyczny „Światowia” propagował, jak starsi turyści pamiętają, cykl artykułów „Europa za 100 dolarów”, który ukazywał się tuż przed stanem wojennym. Artykuł artykułem, ale za paszportami stało się jeszcze nie godzinami, dniami, a „widzimisie” funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej było ważniejsze od opłat, niekaralności, czapkowania i stu innych spraw.

Kiedy wystawało się swoje po paszport, podobnie długie kolejki były po wizy. W zależności od kraju tranzytowego czy docelowego znów wystukiwało się zimną wiosną lub dżdżystym latem obcasy o płyty chodnikowe, wysiadywało trawniki i ławki ambasad. A zwyczajnie urzędników, choćby greckich, na ulicy Paska w Warszawie nie zawsze nas cieszyły. Na Saskiej Kępie (oczywiście w Warszawie) przed ambasadą Bundesrepublik aż cztery doby stałem w kolejce po czarną pieczęć wizową, z równie czarnym, ostropiórym orłem.

Drugą podniętą na wojażowanie europejskimi szosami, drogami i ścieżkami był mój sąsiad, masywny marynarz, mechanik, pływający wówczas na „Dęblinie”, później na „Domeyce”. Wówczas był jeszcze kawalerem. Mieszkaliśmy i mieszkamy w Rumi w jednym z trzech wieżowców, betonowych klatek, w których ludzie z rzadka się znają, niekiedy mówią sobie: „Dzień dobry”, „Cześć” i nic więcej.

Sąsiad Marian okazał się z biegiem czasu wspaniałym kolegą, życzliwym, choć niezbyt wylewnym towarzyszem drobnych eskapad do gdyńskich, sopockich i gdańskich knajp, restauracji i klubów. Trwało to do chwili zawarcia jego związku małżeńskiego z mniej życzliwą dla mnie Elżbietą. Jako mąż, później ojciec trójki dzieci został już tylko życzliwym sąsiadem.

Otóż Marian z trudem wykrztusił, że ma trudną sprawę, dlatego prosi mnie o pomoc. Zaprasza więc do siebie i przy wódce tak się zaczęło:

- Bo widzisz - zaczął mi wyklądać, kiedy już wypiliśmy co nieco i zaczęliśmy mówić do siebie po imieniu - jestem już niemłody, przy tym nieśmiały. Biuro matrymonialne przysłało mi zestaw pań, które poznałyby mnie. Słabo piszę, nie znam się na kulturze. Napisz w moim imieniu do tej pani, której adres podkreśliłem.

Zgodziłem się oczywiście, pomogłem jak kolega koledze. W zamian Marian podarował mi ze dwa kilogramy folderów i książek opiewających jedyne w swoim rodzaju zalety każdego miasta, które znalazło się w

gestii zainteresowania się mojego sąsiada. Były tam miasta szwedzkie, fińskie, niemieckie, hiszpańskie, jedna z książek bogato ilustrowanych przedstawiła 5 najpiękniejszych miast świata. Uwierzyłem na słowo, że miastami tymi są: Paryż, Londyn, Rzym, Wenecja i Amsterdam, a że już znałem dość dobrze angielski pomyślałem, że w niczym nie różnię się od małomównego i mrukliwego kolegi, że równie dobrze mógłbym wszystkie te cuda obejrzyć na własne oczy.

Wówczas rozpocząłem już podyplomowe, pomagisterskie, popołudniowe studia Kultury Krajów Skandynawii na Uniwersytecie Gdańskim. Rodzący się nowy wydział zgromadził dość dużo takich jak ja entuzjastów, wśród których byli nauczyciele, dziennikarze, pracownicy portowi, młodszy pracownicy naukowcy uniwersytetu i kilka innych profesji. Podzielono nas na grupy językowe, nazywaliśmy siebie Duńczykami, Szwedami i Norwegami, choć podziały oczywiście były sztuczne. Entuzjastycznie witaliśmy profesora Trypućkę ze Szwedzkiego Lundu, dyskutowaliśmy po szwedzku i angielsku na temat systemu oświatowego w krajach skandynawskich, o możliwości wyjazdu do krajów dobrobytu. Oczywiście pojęcie Skandynawia przyprawiło nas o zawrót głowy i mimo wszystko jawiło się jako coś nierealnego.

Będąc jeszcze studentem, a studiowałem w Warszawie, poznałem Karin, Norweżkę, studiującą wówczas malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych u nieżyjącego już profesora Kobzdeja. Chętnie odwiedzaliśmy ją w czasie ćwiczeń, kiedy męczyła się rysując akty przeróżnych modeli. Asystent profesora skutecznie nas stamtąd raz po raz wyprowadzał. Miłość kolegi do Karin, jak pamiętam, choć wielka i romantyczna, skończyła się prędko, ale do dziś mam przepiękny album fotografii czarujących fiordów okolic Trondhaimu. Dostałem ten album jako rekompensatę za kino, do którego powinienem chodzić, kiedy on i długonoga Karin zostawali w pokoju akademickim, by nacieszyć się swoją miłością i młodością. Miałem w zanadrzu jej adres i list sprzed lat, w którym to pełno wspomnień o Warszawie, o moim koleździe i o zaproszeniu do Lillehammer.

Między innymi to nagromadzenie chęci poznania świata i romantyzm dalekich stron jesienią początku lat osiemdziesiątych wydał owoc - postanowiłem poznać Europę. Szalę szaleństwa turystycznego przechylili dwa banknoty pięciodolarowe, które to sąsiad Marian ni z tego ni z owego wcisnął mi do kieszeni za stare porachunki administracyjno-matrymonialne. Mam je do dziś - dzięki nim otworzyła się przede mną Europa, dzięki nim wszelkie trudności przewyciężyłem.

Roman Michał Ross

Pierwsza Sesja Rady Miejskiej

Obrady rozpoczęte

dok. ze str. I

Do następnego punktu sesji należał wybór dwóch wiceprzewodniczących Rady. Jako kandydatów zaproponowano czterech radnych E.Zwarę, W.Boguckiego, Z.Samotyja, J.Lanca. Jednak ostatnich trzech z nich nie wyraziło zgody na zajmowanie tej funkcji, a regulamin wyraźnie stwierdza, iż musi być conajmniej dwóch kandydatów. W tym wypadku zarządzone przerwę, bowiem blok "Zasady nie Układy" wyraźnie nie chciał czynnie uczestniczyć w wyborach.

Po długotrwałej przerwie grupa "Samorządność", wychodząc na przeciw potrzebie chwili zaproponowała jeszcze jednego radnego T.Peplińskiego, który wraz z E.Zwarą został zaaprobowany na vice przewodniczącego

Wybrano również kandydatów do sejmików samorządowych. Z proponowanych radnych A.Kubiny, M.Lewińskiego, W.Kaczanowskiego, wybrano radnych Lewińskiego i Kaczanowskiego.

Kolejnym punktem sesji było zgłoszenie kandydatów na burmistrza naszego miasta oraz członków Zarządu dwa największe ugrupowania zaproponowały odmienne propozycje.

Porozumienie programowe „Zasady nie Układy” wysunęło wniosek, aby burmistrzem została osoba wybrana w ramach konkursu.

Koalicja „Samorządność” wysunęła kandydaturę pana Jana Klawitra.

Obsadzenie tego najważniejszego stanowiska zostało przesunięte na najbliższą sesję. Na członków Zarządu wytypowano E.Zwarę, W.Kaczanowskiego, R.Knopa, W.Reclafa, J.Goździewicz, B.Wilemborek, A.Potulskiego, J.Korcza.

Ostatnim punktem sesji były wolne wnioski. Tutaj radny J.Klawiter wycofał wniosek projektu uchwały o zmianie statutu miasta Rumi, uznając kontrargumenty "Zasad ..." za przekonujące.

Radny T.Piątkowski zawiadomił o powstaniu Klubu Radnych Niezależnych, do którego przystąpiło 12 radnych.

Po około czterech godzinach obrad zakończono sesję, wśród wspólnych zapewnień o chęci współpracy.

Joanna Mufel

Podziękowanie

Pragnę serdecznie podziękować Wszystkim, którzy złożyli mi życzenia i nadesłali telegramy z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Miejskiej Rumi.

Z poważaniem
Jan Zdzisław Nowicki

Panie Redaktorze

Pisanie na gorąco nie zwalnia z obowiązku przemyślenia swoich wypowiedzi. Proponuję Panu zamiast snucia domysłów prostą metodę zadawania pytań i czytania dokumentów (np. programów). Na pierwszej sesji Rady Miasta oświadczyłam, że jedynie zobowiązanie, jakie podjęłam w stosunku do grupy kandydatów na radnych z porozumienia programowego „Zasady nie Układy”, dotyczyło kandydowania na stanowisko burmistrza na okres 3 miesięcy, do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Dopiero w trakcie tego okresu 3 miesięcy podejmę decyzję czy będę startować w tym konkursie. Nie było moją intencją podważanie wiary moich zwolenników w moje możliwości. Ufam, że mogę być lepszym burmistrzem niż pan J.Klawiter, o ile zostanę wybrana, zamierzam to udowodnić już w ciągu tych trzech miesięcy. Nie wiem natomiast, czy grupa radnych z z "Samorządności" zamierza faktycznie współpracować w Radzie i podjąć dyskusję merytoryczną, czy zamierza tylko głosować /bez dyskusji merytorycznej Rada wybrała Przewodniczącego, który nie poinformował nas o swoim programie/. Mam nadzieję,

że poniedziałkowe spotkanie nieformalne wszystkich radnych miało na celu przełamanie muru milczenia. Na dotychczasowe wielokrotne propozycje spotkań z radnymi z "Samorządności" panowie J.Klawiter, R.Knop, J.Nowicki i W.Reclaf odpowiedzieli negatywnie, argumentując to posiadanymi pełnomocnictwami od całej grupy radnych z "Samorządności". Kto został przewodniczącym Rady, już wiemy. Pozostali trzej panowie stanowić mieliby ścisłe kierownictwo Zarządu, a dwa miejsca członków Zarządu zaproponowano naszej koalicji. Informowałam Pana o tej propozycji, więc w świetle tego Pana zdziwienie, że nie chcieliśmy wejść do prezydium Rady, graniczy z naiwnością polityczną. Jak się chce wziąć całą władzę, to trzeba wziąć całą odpowiedzialność.

Poza tym, niektórzy zarzucają mi zbyt dużą pewność siebie. Może i tak jest, ale na pewno nie ma we mnie aż tyle pychy, żeby uważać się za najmądrzejszą i najlepszą spośród wszystkich mieszkańców Rumi. I stąd moje słowa "nie wiem czy się nadaję". Bo gdy do konkursu na stanowisko burmistrza stanie kandydat, którego wyższość nad sobą uznaję, to nie podejmę

Podtrzymuję!

Nie chciałbym nadużywać przywileju posiadania przedostatniego głosu, ale ze względu na czas ustosunkuję się do poglądu Pani Elżbiety na konkurs. Nadal twierdzą, że przekonanie o tym, że konkurs wyłoni najlepszego kandydata na burmistrza jest właśnie naiwnością polityczną, a poza tym nawet szkodliwe, jeśli byłby spoza układu, bo kto w efekcie wzięłby polityczną odpowiedzialność za losy miasta. Czyżbyście wszyscy chcieli zostać sekundantami? Osobiście uważam, że ten kto wygrał wybory, nie powinien obawiać się wzięcia władzy. Ja nawet tego oczekuję. Odnosnie ostatniego konkursu sama pani przyznała, że technicznie najlepszy przegrał. Po co więc tracić czas.

Jeśli chodzi o wynik nie uważam, że był to cios w mechanizm decyzji gabinetowych. Ze swojej wiedzy wnoszę, że wszystko było zgodne z decyzją gabinetową, lecz może nie o tym samym gabinetecie myślimy. W każdym razie najlepszy technicznie przegrał.

Kazimierz Klawiter

Z ostatniej chwili

Ze źródeł dobrze poinformowanych, poniedziałkowe zebranie wszystkich radnych nie posunęło do przodu sprawy porozumienia strategicznego

z nim walki. I to tylko ze względów pragmatycznych, żeby nie doszło do rozbicia głosów.

Na koniec ostatnia refleksja dotycząca konkursu na burmistrza Rumi sprzed ponad dwóch lat. Pan tego nie wie, bo głosowanie było tajne. Ale to ja głosowałam na merytorycznie, według mnie najlepszego kandydata na burmistrza w tamtym konkursie, chociaż promotorem tej pani nie byłam, bo poznałam ją dopiero w trakcie przesłuchań. Natomiast rozstrzygnięcie tego konkursu na rzecz pana Jana Klawitra było ciosem w "gabinetowe decyzje wyborcze" podjęte przez "elity" w poprzedniej Radzie. I jakież było zdziwienie, gdy pewny kandydat tych "elit" przepadł, gdyż po dwóch latach pracy radni myśleli już na własną odpowiedzialność i nie posłuchali "instrukcji" dotyczącej głosowania. Czyż to była kompromitacja idei konkursu ???

Z poważaniem

E. Rogala - Kończak

P.S. Wieść gminna niesie, że nasze ugrupowanie zamierza do regulaminu konkursu na burmistrza Rumi wprowadzić następujący punkt:

1. Burmistrz Rumi musi być ładna.

Bardzo mi się to podoba, ale zapewniam, że Klub Radnych Niezależnych nie dyskutował nad tą kwestią.

... w obiektywie



Każdą kwestię głosowano ławą

Szanowny Panie Redaktorze Naczelnny

W swoim komentarzu do I sesji Rady Miejskiej nowej kadencji był Pan łaskaw ocenić moją odmowę kandydowania na stanowisko V-c przewodniczącego Rady jako „mało poważną”. Pozwoli Pan, że przedstawię motyw my decyzji.

Przez cztery lata ubiegłej kadencji Rady Miasta miałem okazję obserwować poczynania Pana Jana Nowickiego. Mogę stwierdzić, że był on zawsze lojalnym podwładnym burmistrza. Cecha to niezwykle cenna u podwładnego. Ja jednak jestem zdania, że stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta nie może piastować podwładny burmistrza, bez względu na to, czy lojalny czy bardzo krytyczny i samodzielny w poglądach i działaniu. Taki „układ” władzy jest dla mnie sprzeczny ze zdrowymi zasadami demokracji. Z jednej bowiem strony Rada Miasta jest organem nadrzędnym nad burmistrzem, rozlicza go i kontroluje. Z drugiej zaś strony burmistrz rozlicza i kontroluje Przewodniczącego Rady jako jego zwierzchnik służbowy. Porozumienie programowe niezależnych zgłosiło na przewodniczących RM również kandydatury Radnych J.Lanca i W.Kaczanowskiego z ugrupowania „Samorządność”. Są to, moim zdaniem, osoby ze wszech miar godne piastowania funkcji przewodniczącego RM, a niewątpliwie w zależności służbowe wobec burmistrza. Propozycja została odrzucona. W tej sytuacji mam prawo sądzić, że „Samorządność” zmierza do tak daleko posuniętego „wzmocnienia władzy burmistrza” (słowa P.Burmistrza Jana Klawitra), że to Rada Miasta będzie faktycznie podporządkowana burmistrzowi, a nie odwrotnie. Nie akceptuję takiego pomysłu jako radny i nie mógłbym współpracować jako V-c przewodniczący Rady w jego realizacji.

Drugim motywem my decyzji był fakt, że P.Jan Nowicki nie przedstawił żadnej koncepcji pracy. Nie złożył choćby krótkiej deklaracji programowej. Nie wiem więc do jakich konkretnych celów będzie zmierzał Przewodniczący P.J.Nowicki. „Samorządność” nie podjęła też żadnej dyskusji wokół programu, który ja usiłowałem przedstawić. Podjęto jedynie próbę utrudnienia mi mego wystąpienia. Wiedziałem dobrze, że wynik głosowania był już przed sesją ustalony. Na sesji miałem okazję jedynie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy „Samorządności” zależy tylko na personaliach, czy również na programie.

Wobec faktu nieprzedstawienia koncepcji pracy przez P.Jana Nowickiego i niejasności w sprawie jego podporządkowania służbowego burmistrzowi podjęcie się funkcji V-c przewodniczącego Rady byłoby właśnie decyzją niekonsekwentną i mało poważną. Z wyrazami uznania

Wiesław Bogucki



W kuluarach zapewne spontanicznie. Najważniejszy jest „języczek u wagi” trzech radnych niezależnych.

Od lewej: T. Kawa, E. Zwara, Z..Samotyj



... a może spotkanie na szczycie. E. Rogala-Kończak, M. Hebel, J. Nowicki



Ciekawe, co mają sobie do powiedzenia liderzy W. Bogucki i R. Knop

Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Gdyni

Lichen

Główne Sanktuarium Licheńskie znajduje się 10 km od Konina i jest cichą polaną otoczoną jeziorami, lasami i łąkami. To tutaj w 1878 r. Boża Rodzicielka ukazała się kilkakrotnie ubogiemu pasterzowi Michałowi, któremu powiedziała m.in.: „Ten Kraj, ten Naród, ile razy będzie się do mnie uciekał - nigdy go nie opuszczę, ale obronię i do swego serca przygarne, jak tego Orła Białego”. Maryja nawoływała do nawrócenia i obiecała, że pomoże Polsce w najcięższych dla niej chwilach. Natomiast wcześniej, podczas wojny o Polskę z trzema zaborcami Boża Rodzicielka objawiła się rannemu żołnierzowi pod Lipskiem. Jej smutne oczy patrzyły na Orła Białego, którego Matka Najświętsza rękami przytuliła do piersi. Pochylając się nad rannym, Maryja prosiła, by się postarał o Jej wizerunek: „Dobrze mi się przypatrz - mówiła - abym na twym obrazie wyglądała tak, jak mnie tu widzisz. Ten wizerunek umieścisz w miejscu publicznym w swych rodzinnych stronach. Naród mój będzie pod tym wizerunkiem się modlił i będzie czerpał moc łask z rąk moich w najtrudniejszych dla siebie czasach”. Zgodnie z życzeniem Maryi, na miejscu objawień wybudowano klasztor, a cudowny obraz otoczono czcią i miłością. 14 czerwca 1992 roku arcybiskup Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański ogłosił w miejscowości Gdynia-Babie Doły Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski. W ten sposób w województwie gdańskim przybyło piąte maryjne sanktuarium.

Krótką historią powstania parafii

Dekretem z dnia 22 września 1989 r. ks. bp Marian Przykucki erygował w Gdyni-Babie Doły parafię pod wezwaniem św. Jerzego. Jej proboszczem został ks. Edmund Skierka - wieloletni du-

szpasterz ludzi pracy w Gdyni, który czym prędzej zajął się budową kaplicy i kościoła. Początkowo kapłan ten miał poważne problemy z dotarciem do tamtejszej społeczności, gdyż ponad 92% to kadra i rodziny jednostek Marynarki Wojennej i innych rodzajów Sił Zbrojnych. Sporą część wiernych stanowią rodziny kaszubskich rybaków od stuleci zamieszkujących wybrzeże Bałtyku. Tamtejsza ludność pochodzi z różnych stron Polski.



Pierwsza Msza św. i... rozczarowanie

Pierwszą Mszę św. polową ks. Edmund Skierka odprawił 3 września 1989 r. w pobliskim sadzie. Był rozczarowany, gdyż uczestniczyło w niej niewielu mieszkańców. Żył jednak nadzieją, że kiedyś przygarnie do Boga wszystkich parafian. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Oto jak wspomina tamte czasy: „Zbliżała się kolęda 1989/90 r. Miałem nadzieję, że wzajemna rozmowa i poznanie otworzą przedemną możliwość pracy z każdą rodziną. Niestety, na 760 rodzin aż 214 nie przyjeżdżało w ogóle kapłana. Byłem załamany i

nie wiedziałem, co mam dalej czynić”. W momencie największego kryzysu nowy duszpasterz przypomniał sobie słowa Maryi skierowane do pasterza Mikołaja: „Jestem najczulszą i wyrozumiałą Matką dla każdego kapłana. Gdy się modli i czyni pokutę - podniosę go, oczyszczę, umocnię, obronię, napełnię złamane jego serce radością”. W Bożej Rodzicielce postanowił szukać oparcia i na Jej cześć utworzył w swojej parafii Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski. „Czułem, że sam nie dam rady - wspomina. Żyłem jednak nadzieją, że obraz i Sanktuarium Maryjne przybliży żołnierzy do Boga. Wierzyłem, że Maryja zrobi więcej i ludzie pójdą za głosem swojej Niebieskiej Matki i Królowej”.

Cudowny obraz i jego intronizacja

Nowego proboszcza w trudnych dla niego chwilach otoczył opieką kustosz licheńskiego sanktuarium ks. mgr Eugeniusz Makulski. Wskazał artystę malarza, który po mistrzowsku wykonał wizerunek Bożej Rodzicielki. Uroczysta intronizacja obrazu miała miejsce 14 czerwca 1992 r. Cudowny obraz, który jest kopią obrazu z Lichenia, wykonany został przez artystę malarza w Warszawie. Matka Boża, z białym orłem na piersiach, przystrojona jest w pozłacane sukienki wyrzeźbione w drewnie lipowym i ozdobione szlachetnymi kamieniami: szmaragdami oraz szafirami. Jego wysokość wynosi 126 cm, szerokość 72 cm. W trakcie odświeżania obrazu rozbrzmiewa hejnał maryjny w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej, który specjalnie dla nowego sanktuarium skomponował gdyński kompozytor Adolf Wiktorski. W asyście Pułku Lotnictwa Morskiego obraz został przewieziony z kaplicy na pobliskie osiedle wojskowe, gdzie została odprawiona Msza św. koncelebrowana, której

przewodniczył metropolita gdyński abp Tadeusz Gocłowski. W tej niezwyklej uroczystości wzięło udział ok. 10 tysięcy wiernych. W wygłoszonej wówczas homilii rządcą archidiecezji gdańskiej powiedział m.in.: „(...) Boża Matko, przychodzisz na Polskie Wybrzeże! Stajesz na tej ziemi, która jest ołtarzem ofiarnym najdzielniejszych obrońców naszej Ojczyzny z 1939 roku. Każda grudka tej ziemi została zroszona krwią żołnierzy - bohaterów broniących portu i lotnictwa (obrona Kępy Oksywskiej w 1939 r. - przyp. autora M.L.). Przychodzisz tu Matko, która nosisz tytuł Matki Boskiej Rycerskiej! (...) Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce, jak właśnie tu - w osiedlu wojskowym odradzającym swoje więzi z Chrystusem i Jego Kościołem. Żołnierzu - bądź sobą! Jeśli jesteś niewierzący - to szukaj prawdy. Jeśli jesteś ochrzczony i wierzący, to bądź konsekwentny i w tym duchu wychowuj oraz kształtuj swoją rodzinę. Bądź Polakiem! Nie uciekaj od prawdy - szukaj prawdy. Na prawdzie buduj swoje życie i w tym duchu broń Ojczyzny pełen honoru i osobistej godności”.

Maryja konsoliduje parafian

Od tej uroczystości życie religijne w parafii zaczęło rozwijać się, a Kaplica Cudownego Obrazu konsoliduje wszystkich parafian. Aktualnie mieszkańcy biorą czynny udział w życiu religijnym swojej parafii: marynarze służą do Mszy św., są lektorami oraz członkami Parafialnego Synodu Plenarnego. Wspólnie ze swoim duszpasterzem przygotowują wystrój Kaplicy oraz ważniejsze uroczystości patriotyczno-religijne. Już w czerwcu br. odbędą się w parafii pierwsze misje św.

W koszarach i na poligonie

Także wojsko, do tej pory niedostępne, przyjęło w swoje szeregi nowego duszpasterza: 15 czerwca 1993 r. ks. Edmund Skierka został mianowany przez Biskupa Polowego WP gen. broni dr Leszka Sławoja-Głódzia kapelanem i powierzono mu obowiązki duszpasterskie w stosunku do żołnierzy i rodzin wojskowych w Gdyni-Babie Doły. Natomiast kilka miesięcy później, tj. 29 września

1993 r. admirał Ryszard Łukasik wręczył mu nominację na stopień kapitana Marynarki Wojennej.

„(...) Błogosławie wszystkim, którzy tam do Bożej Matki się zwrócą”.

Warto w tym miejscu dodać, że w 1987 r. Jan Paweł II wylądował na lotnisku wojskowym w Babich Dołach i od tej miejscowości rozpoczął swoją pielgrzymkę na Wybrzeżu Gdańskim. Podczas pobytu w Rzymie w 1990 r. proboszcz z Gdyni-Babie Doły przypomniał Ojcu św. o tym wydarzeniu. Papież uśmiechnął się i odrzekł: „Pamiętam to miejsce i entuzjastyczne powitanie w Gdyni. Błogosławie Tobie, parafianom i wszystkim, którzy tam do Bożej Matki się zwrócą”. W chwili obecnej cudowny obraz znajduje się w skromnej kaplicy. W perspektywie jest budowa Kościoła i całego ośrodka duszpasterskiego. Już dzisiaj w budowie nowej świątyni dzielnie i wytrwale pomagają żołnierze z Jednostki Wojskowej 3651 oraz okoliczne rodziny kaszubskie. Jeżeli ktoś z Czytelników chciałby wspomóc budowę nowego Sanktuarium Maryjnego w Gdyni, podaję numer konta:

**Bank Gdański SA
I Oddział w Gdyni
ul. 3 Maja 25**

Nr konta: 301820-245430-132

„(...) Patrząc na Oblicze Pani Najświętszej, tronującej w kościele licheńskim, widzimy na Jej piersiach Białego Orła, znak naszej Ojczyzny ziemskiej. Znak ten był śledzony w czasie niewoli. Niepokoił najeźdźców, wrogów Boga i Ojczyzny i dlatego musiał być zakryty srebrną szatą. Czyż to nie jest wymowne? - Oto znak naszej Ojczyzny był bezpieczny na piersiach, które karmiły Zbawiciela Świata. Niech ten związek naszej Ojczyzny z Matką Boga stanowi program na przyszłość, niech nam ciągle przypomina o przymierzu, jakie Naród Polski zawarł z Maryją. Niech nam ciągle ukazuje, gdzie mamy szukać pomocy i wsparcia w trudnościach i niebezpieczeństwach”.

(kard. St. Wyszyński - Prymas Polski)
Marek Lubowiecki

Prawo wyboru

Opowiadam się za następującym modelem świadomości społecznej w zakresie używania alkoholu:

Jako dorosły obywatel posiadam całkowitą wolność odnośnie spożywania napojów alkoholowych. To moja sprawa - ile, gdzie, kiedy i z kim piję. Ale też wiem jak alkohol działa na organizm, zwłaszcza mój, na moje zachowanie. Zdaję sobie sprawę z tego, że za jakiegokolwiek występki przeciwko normom prawnym i publicznym zostaną natychmiast ukarani, że pracodawca nie będzie tolerował mojej złej pracy, że za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym utracę prawo jazdy, że z powodu nieodpowiedniego zachowania będę tracił szacunek najbliższych i otoczenia. W związku z tym decyduję, czy i jak pić. Jednocześnie wiem, co to jest choroba alkoholowa. Wiem, że człowiek chory nie ma możliwości kontrolowania picia. Aby mógł ratować się, należy umożliwić mu jak najszybsze uświadomienie tego faktu. Jeśli wiem, że jestem alkoholikiem, to też zdaję sobie sprawę z tego, iż w takim stanie rzeczy mam wybór: albo podejmę leczenie, którego celem jest odrzucenie alkoholu, albo niczego nie będę zmieniał, skazując się tym samym na stopniową degradację. Ten wybór zależy ode mnie. Wiem, że wybierając pierwszą możliwość otrzymam ogromną pomoc i wsparcie (bezpłatne leczenie, oparcie w grupie samopomocy). Wybierając natomiast drugą z możliwości muszę być przygotowany nawet na to, że opuści mnie rodzina. Dopiero gdy z powodu uszkodzenia mózgu nie będę kierował się swoim postępowaniem, mogę liczyć na opiekę w specjalnym zakładzie. Nikt do leczenia nie będzie mnie przymuszał, ale też nie zostaną mi darowane występki i przestępstwa popełnione w związku z chorowaniem. To nie moja wina, że choruję na tę chorobę, lecz nie są temu winne inne osoby. Nie mam prawa wciągać w moje nieszczęście innych, zwłaszcza gdy istnieje sposób na poradzenie sobie z tym nieszczęściem.

Fragment artykułu z miesięcznika „Problemy Alkoholizmu” nr 12 z 1992 r.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

Biuro:
Rumia, Wybickiego 20

codziennie 8 - 16
sobota 8 - 13

tel.: 71-23-33 CAŁĄ DOBĘ

Pełny zakres usług pogrzebowych

- kredytowanie pogrzebów
- formalności cywilno-mentarne (nieodpłatnie)
- kwiaty, wieńce, wianki: dowóz na teren Gdyni, Wejherowa, Rumi (nieodpłatnie)
- trumny
- transport kraj, Europa (tanie)
- organizacja stypy
- przewozy autokarem
- całonocowy odbiór zwłok z domu
- kopanie grobów
- ekshumacja grobów
- przewóz zwłok z Zakładu Medycyny Sądowej - bezpłatnie

Właściciel: M. Słowikowski Rumia, ul. B.Chrobrego 29 tel. 71-23-33

Rumia-Janowo
ul. Stoczniovców 7
71-24-17

Biuro Rachunkowe



"TRZECIA RĘKA" ŚWIADCZY USŁUGI

PROWADZENIE KSIĄG PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW
SPORZĄDZANIE DEKLARACJI PODATKOWYCH
PEŁNA OBSŁUGA W URZĘDACH
SKARBOWYCH I ZUS

DORADZTWO PODATKOWE ZAKŁADANIE FIRM I SPÓŁEK CYWILNYCH

Ponosimy pełną odpowiedzialność
prawno - finansową za wykonywane
przez nas usługi

ZAPEWNIAMY PEŁNĄ DYSKREJCJĘ

Sklep METALOWY

Jesteśmy płatnikami podatku VAT

poleca:



- ⇒ narzędzia,
- ⇒ armaturę hydrauliczną
- ⇒ okucia budowlane, zamki
- ⇒ papier ścierny, ruszta, elektrody
- ⇒ tarcze do cięcia i szlifowania
firmy "Super Plus"

Gdynia-Grabówek
ul. Morska 93, tel. 20-59-48
Rumia, ul. Starowiejska 67
czynny od 9 do 17

Przyjmujemy uczniów

WIZYTY DOMOWE

PEDIATRA

Elżbieta Rucińska - Kulesz

zgłoszenia pod numerem

71-39-69

GABINET DERMATOLOGICZNY

lek. med. **JOANNA RUMANOWSKA**

DERMATOLOG-WENEROLOG

Szkoła Podstawowa nr 9
Rumia-Janowo
ul. Stoczniovców 6

poniedziałek 16⁰⁰-17⁰⁰

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Janowo" w Rumi

oferuje do prowadzenia działalności
handlowo - usługowej 2 lokale o pow.
160,7 m i 123,0 m . Oferty z podaniem
proponowanej działalności należy
składać w terminie 7 dni od daty
ukazania się ogłoszenia,
w sekretariacie Spółdzielni, przy

ul. Dąbrowskiego 56
w Rumi-Janowie, tel. 711-552.

STOLARSTWO

obróbka z powierzonego materiału:

- deski podłogowe
- boazeria
- listwy różne

Grzybowski Jerzy
84 - 230 Rumia, ul. Młyńska 10
tel. 71 - 13 - 71

HURTOWNIA SPOŻYWCZA SEZAM

poleca różnego rodzaju:

- słodycze
- rolady
- ciasta
- podkłady biszkoptowe
- przetwory owocowo - warzywne
- napoje itp.

Rumia
ul. Roszczynialskiego 12 A
tel. 711 - 747

MATERIAŁY BUDOWLANE Jan Grochowski

Rumia, ul. Górnicza 22
(przy cmentarzu komunalnym)

tel. 71-06-30
czynne codziennie
7.00 - 17.00

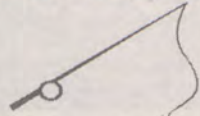
KORZYSTNY TRANSPORT I ROZŁADUNEK

PRZY ZAKUPIE TOWARU ZA 6.000.000 zł - TRANSPORT GRATIS

cement H-25, cement P-35,
cement biały, wapno hydr.,
cegła, papa, lepek,
dysperbit, silikon, wełna
mineralna, ryny i rury PCV,
pianki poliuretanowe

Przy większych zakupach
możliwość negocjacji CENY
Załadunek gratis

NOWO OTWARTY SKLEP



ROWEROWY WĘDKARSKI

Rumia, ul. Piłsudskiego 37
tel. 711 - 644

Czynny: *poniedziałek - piątek: 10.00 - 18.00*
soboty: 10.00 - 14.00

GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

WIESŁAW ILCZYSZYN
KARDIOLOG

- EKG z opisem
- leczenie chorób serca
- leczenie nadciśnienia
- badania profilaktyczne pracowników

Czynny: *poniedziałek 17-18*
środa

tel. 71-20-91 Rumia, Matejki 2A

Naprawa lodówek

i zamrażarek
oraz innych
urządzeń chłodniczych



Jan Konkol
Rumia

ul. Czerwonych Kosynierów 8 a
tel.: 71-27-28

"Handel - Banach"

Rumia, ul. Dąbrowskiego 23a
tel. 71-13-42

Wyposażenie wnętrza:

boazerja
karnisze
listwy
drzwi
kasetony:

styropianowe
drewniane

tabelety
półki
kleje
tralki:

schodowe
balkonowe

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1 moduł podstawowy (6.5x5.5) - 150 tys.
- pierwsza strona + 150 %
- ostatnia strona + 100 %
- strona redakcyjna + 50 %
- cała strona 2 mln zł
- za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych przy zapłacie z góry - 10 % rabatu
- drobne: do 15 słów bezpłatne, 16-naste i następne po 10 tys od słowa - pierwsze ogłoszenie bezpłatne - każde następne powtórzenie - 20 tys.
- Zgłaszać telefonicznie tel. 71-24-47 w godz. 9-17 tylko w dniu powszednie.

Uwaga: do wszystkich cen należy dodać VAT (22 %)

Ogłoszenia przyjmujemy:

- biuro redakcji, ul. Torowa 10

GABINET UROLOGICZNY

MACIEJ WASYL
specjalista urolog

Przychodnia
Rumia, ul. Derdowskiego
środa: 16³⁰-17³⁰
tel. 72-09-10



Nowoczesne meble tapicerskie
Przyjdź - ZOBACZ !
CENY produkcyjne

Zakład Tapicerski SC
Rumia, ul. Szancera 16
tel. 71-16-29

Skład Handlowy LE - MET

Rumia, ul. Kamienna 30
tel.: 711-641

Sprzedajemy

Części gazowe, kuchenki,
kotły CO wiszące, junkersy,
pompy CO, filtry, wodomierze
bojlery i części
oraz armaturę wodną.

Transport gratis

WIDROL

SZKOLIMY KIEROWCÓW
KAT. A, B, C, D, T
E-B, E-C



karty motorowerowe i rowerowe
BIURO UL. GRUNWALDZKA 27
TEL. 711-480
CZYNNY: codziennie 10⁰⁰-15⁰⁰
czwartek 10⁰⁰-18⁰⁰
oprócz sobót

OŚRODKI:
-L.O. RUMIA ul. Starowiejska
-Spółdzielczy Dom Kultury
Rumia-Janowo ul. Pomorska 11
-Technikum Tworzyw Sztucznych
Gdynia-Cisowa tel. 23-28-51

wtor. i czw.: 17⁰⁰-19⁰⁰

Początkowe jazdy kat. B bezpłatne
na specjalnym pojeździe firmy.

Szkolący się w naszej firmie
na podwyższenie kategorii uzyskują
rabat kosztów egzaminu

- do nabycia podręczniki i testy prawa jazdy
- otwarcie kursu 5-go każdego miesiąca

Usługi autokarowe

PROFESJONALNA
FIRMA
POGRZEBOWA

JAROSŁAW MUSZYŃSKI

W chwili tak bolesnej dla bliskich zmarłego, nasz Zakład składa pograżonym w żalobie wyrazy współczucia. Znając kłopoty związane z tym smutnym wydarzeniem, proponujemy powierzyć je nam. Złatwiamy wszystkie formalności pogrzebowe, oraz wszelkie inne życzenia klienta.
Wystarczy zadzwonić.

Biuro:
RUMIA, ul. Batorego 12
tel. całodobowy 71-07-96

Biuro:
Reda, ul. Cechowa 7
tel. 78-35-29
czynne 9⁰⁰-15⁰⁰

USŁUGI POGRZEBOWE
FIRM. UL. BATORO 12, 71-07-96

DELIKATESY „FALKO”

zatrudnią ekspedientki

Rumia
ul. Morska 24a

BIURO RACHUNKOWE Rumia, Abrahama 15 tel. 71 02 61

Świadczy usługi w zakresie:

- prowadzenia Księgi Przychodów i Rozchodów
- rozliczenia związane z zatrudnieniem pracowników
- deklaracje podatkowe, rejestry VAT.

Biuro czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 17.00 do 19.00

PIKOBUD - BOPOL

RUMIA, ul. Chabrowa 14
tel. 71 41 40, fax 71 42 52

A. BIURO RACHUNKOWE

- Komputerowe prowadzenie KPiR
- Sporządzanie deklaracji podatkowych i rejestrów VAT, ryczałt
- Obsługa w Urzędach Skarbowych i ZUS

Nie marnuj czasu na śledzenie zmieniających się przepisów podatkowych - zrobimy to za Ciebie

B. USŁUGI TRANSPORTOWE

- STAR 6t oplandekowany
- JELCZ 8t skrzyniowy
- JELCZ 8t wywrotka
- JELCZ z żurawikiem (udźw. 4t) + przyczepa (łącznie ład. 20t)
- Koparka BIAŁORUŚ łyżkowa
- Koparka BIAŁORUŚ łańcuch

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA ELGAZ

Gdynia ul. Północna 9A;
tel.: /058/ 23-70-21 fax: 23-73-58

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY
PO ATRAKCYJNYCH CENACH
REGAŁY WYSOKIEGO SKŁADOWANIA
O WYMIARACH:

PODSTAWA 22 m x WYSOKOŚĆ 6 m x GŁĘBOKOŚĆ 0,8 m
PODSTAWA 25 m x WYSOKOŚĆ 6 m x GŁĘBOKOŚĆ 0,8 m
PODSTAWA 27 m x WYSOKOŚĆ 6 m x GŁĘBOKOŚĆ 0,8 m

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA ELGAZ

Gdynia ul. Północna 9A; tel.: /058/ 23-70-21; fax: 23-73-58

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

- OKNA I DRZWI Z PCV, ŻALUZJE OKIENNE, ETUI DO KASET VIDEO,
- KASETY NAGRANE Z FILMAMI, KOMPUTERY, ODBIORNIKI
- SATELITARNE VORTEC - STAR, MEBLE, SPRZĘT BIUROWY,
- KOTŁY GAZOWE DO C.O. GZ50; GZ35, POKOJOWE
- REGULATORY TEMPERATURY DO KOTŁÓW C.O.
- SKRYTKI DEPOZYTOWE, GRZEJNIKI FAVIERA,
- NESESERY, ZAMKI DO SKRYTEK BANKOWYCH,
- NARZĘDZIA BOSCH, UCHWYTY TOKARSKIE,
- NARZĘDZIA MECHANICZNO ŚLUSARSKIE,
- MYDELNICE

CENY MOŻLIWE DO NEGOCJACJI PRZY ODBIORZE, PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE
GOTÓWKĄ LUB CZEKIEM POTWIERDZONYM W KASIE PRZEDSIĘBIORSTWA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

SPECJALNE OBNIŻKI SKŁADKI:

10 % na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody
nowo wyprodukowane, sprzedawane w ramach kontyngentu '94

15 % na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody krajowe
(Polonez, Fiat 126p, Cinquecento) wyprodukowane w 1994 r.

10 % tylko do 31 sierpnia przy ubezpieczeniu kosztów leczenia
i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży i za granicą

Rumia ul. Torowa 10, tel. 712-447, pon.-piątki godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SPRZEDAM

- Dystrybutor do napojów, zamrażarki, lodówki, szafę chłodniczą poj. 1800l., piec akumulacyjny, tel.710-902 wieczorem
- Ładę chłodniczą, tanio, tel.71-16-92 po godz. 18-tej
- Okazyjnie meble pokojowe typ AKWILON oraz piec kaflowy, cena do uzgodnienia, tel.71-33-45
- Nową spawarkę elektryczną 220V, 100A, waga 11 kg, tel.71-25-62 po godz. 17-tej
- Drewno orzech wł., tel.71-00-19, Rumia ul. Hal-lera 22
- Parkiet, tanio, tel.71-11-27
- Pianino przedwojenne, DANZIK HUGO SIE-GIEL, tel.71-44-46
- Ładę chłodniczą, ładę sklepową, wagę sklepową oraz lodówki, tel.71-18-17
- Boazerię świerkową, Rumia ul. Konopnickiej 24, tel.71-45-04
- Pustaki - Wytwornia w Dębogórze koło oczyszczalni ścieków, tel.23-63-77
- Ratlerka - miniaturę, tel.711-230
- 2 fotele, stolik, szafkę na buty, lampę stojącą, szafę rozkładaną, tel.71-08-59
- Rower BMX, tel. 71-16-69
- Amerykański rower górski SCOTT JUNIOR, tel.71-24-72
- Śliczne rodowodowe kocięta perskie, cena ok. 3 mln - do uzgodnienia lub zamienię na rowery lub inne propozycje, Janowo ul. Gdańska 14/12
- Maszynę dziewiarską „Moda” nieużywaną - ce-na 600 tys., Janowo ul. Gdańska 14/12
- Cartridge i parę joysticków oraz rower kolarski, tel.71-37-39
- Tanio stół pokojowy rozkładany i używaną tapi-cerkę oraz regały sklepowe i ładę, tel.71-11-91
- Cukierniku kup ubijaczkę, kotły, różgi tel.71-25-04

LOKALE

- Mieszkanie własnościowe z telefonem w Bel-chatowie, 48m² zamienię na woj. gdańskie, tel. 71-35-81
- Mieszkanie M-3 (blisko kolejki Janowo) zamie-nię, kupię M-5 do II piętra, domek lub sprzedam, tel.71-25-62 po godz. 17⁰⁰
- Sprzedam lub zamienię dom parterowy na dwa mieszkania 2-pokojowe, tel.714-409
- Kupię mieszkanie 2-pokojowe, na trasie Reda-Rumia-Janowo-Chylonia - Reda, tel.71-42-01
- Mieszkanie M-2 (33m²) z telefonem II p. zamie-nię na podobne (tylko w Gdyni), tel.71-84-63

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię dom wolnostojący w Rumi, może być stan surowy, tel.710-681
- Wydzierżawię ok. 30-40m² na działalność hand-łową, ul. Starowiejska 24 I piętro
- Wynajmę komfortowy parter domu nadający się na każdą branżę w dobrym punkcie Rumi, tel.71-11-27
- Sprzedam działkę budowlaną 828 m², cena 130 mln, tel.25-50-17
- Sprzedam pawilon spożywczy 36m² drewniany z wyposażeniem w dobrym punkcie Janowa, ul. Gdańska 24, tel.71-25-24
- Lokal handlowy do wynajęcia ok. 40m², tel.711-433
- Sprzedam pawilon, Wejherowo targowisko ul. Rzeźnicza, tel.710-390, po godz. 18⁰⁰
- Udostępnię atrakcyjny punkt przy ul. Dąbro-wskiego pod jakąkolwiek działalność, zabudo-wa niestała, tel.71-82-68
- Oddam w dzierżawę pawilon handlowy, Rumia ul. Dąbrowskiego 83, tel.71-11-91
- Zamienię działkę budowlaną zagospodarowaną 510m² z mieszkaniem (dom gospodarczy) na mieszkanie M-2 własnościowe na terenie Rumi, ul. Kamienna 54 (os. Szmelta) Rumia

USŁUGI

- Solarium - najlepsza jakość Hotel Falcom, tel.712-711
- Żaluzje, tel.72-66-47
- Rachunkowe, tel.23-44-05 w.209
- Blacharsko - dekarские, ceny konkurencyjne, tel.714-734

- Czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerki (amerykańską metodą) tanio, tel.71-46-92
- Zaluzje pionowe, szeroki wybór, niskie ceny, ul.Grunwaldzka 24 Rumia, tel.71-16-31
- Maszynopisanie, tel.710-260
- Kosztorysy budowlane, instalacyjne - komputerowo, maszynopisanie komputerowe, tel.71-47-63
- Systemy alarmowe, instalacje elektryczne, anteny RTV, tel.71-08-31
- Rozliczenie podatkowe, ryczałt, VAT - szybko, tanio, tel.71-24-67
- Telewizyjne, Neptun, Helios, radzieckie, naprawa i przestrajanie u klienta w domu, tel.71-09-84

NAUKA

- Wakacje w siodle: nauka jazdy konnej i przejazdów w terenie, na maneżu. Zapisy tel.72-17-07
- J. francuski dla dzieci i młodzieży w domu, tanio, ul.Dokerów 1/11 Rumia Janowo

MOTORYZACYJNE

- Sprzedam motorower KOMAR, Rumia ul.Dokerów 26
- Sprzedam silnik do fiata 126p z alternatorem po remoncie oraz sporo części na naprawie. Rumia ul.Słoneczna 27 w godz.7⁰⁰-16⁰⁰
- Sprzedam wołgę na części, Rumia ul.Dębogórska 73
- Przedpłatę AUTO-TAK na cinquecento odstąpię, tel.710-260
- Kupię FSO 1500, polonez 1990 r., 126p 650 87/88 r., tel.71-21-84 po 15-tej

PRACA

- Mgr farmacji podejmie pracę w niepełnym wymiarze godzin, tel.71-36-22
- Zatrudnię pomoc domową oraz koparkowego + kierowcę kat. C, tel.71-42-52
- Pilnie spawacza z uprawnieniami, tel.71-19-36
- Zatrudnię brygadę przy budowie domu w sierpniu, tel.71-11-14
- Fachowo zaopiekuję się małym dzieckiem w siewie w domu, tel.71-41-22
- Studentka zaopiekuje się dzieckiem w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień, tel.710-628
- Zakład RTV przyjmie uczniów i pracownika, najlepiej renciście, oferty Rumia skr.poczt. 60
- Krawcowe do szycia kurtek dziecięcych zatrudni firma OLIVIA Rumia ul.1-go maja 18
- Posiadam samochód osobowy z przyczepą - dorobię po godzinach, tel.714-615
- Kierowca BC, operator dźwigów samojezdnych, ślusarz - mechanik - oczekuje propozycji, tel.714-615
- Sprzedam przyczepę campingową, tel. 710-902 wieczorem

Sportowe wakacje

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumii przygotował sporo ciekawych propozycji spędzenia wakacji na sportowo. W trzech dyscyplinach sportu MOSiR zaprasza młodzież ze szkół podstawowych i średnich do wzięcia udziału w rozgrywkach trwających całe wakacje. Są to: piłka nożna, streetball i uni-hoc. Liga szóstek piłkarskich zaczyna swoje rozgrywki już 6 lipca, a zgłaszać się można także na kolejnych turniejach: 11, 18 i 29 lipca. Dla tych, którzy nie zdążą zgłosić się lub zebrać drużyny na początku rozgrywek jest więc kilka innych terminów zgłoszeń. Podobnie jest w streetballu, która rozpoczyna rozgrywki 8 lipca, można zgłaszać się także 15 i 27 lipca, a do uni-hoca 13 i 22 lipca.

Do tego żeby wziąć udział w turnieju piłkarskim trzeba zgłosić drużynę minimum 6-osobową, do streetballu - 3-osobową, do uni-hoca - 5-osobową.

Pozostałe propozycje MOSiR-U przedstawiamy w kolejnych numerach „Gońca”.

KAB



Purtk na drogach i bezdrożach Rumi

My - inteligentni Europejczycy

Jest nas dużo. Rumia co prawda do metropolii nie należy, ale spotkać można u nas księdza biskupa, burmistrza, komandora, armię doktorów z habilitacją, bądź bez niej. Znam nauczycielki (te sympatyczne i te nieco mniej), nauczycieli, dyrektorkę przedszkola „trójki”, ostatnio postawił mi piwko biznesmen i artysta plastik w jednej osobie. Cenię mojego redaktora naczelnego i redaktora Marka Lubowieckiego wraz z gronem ludzi pracujących w „Gońcu Rumskim”. Słowem - znam setki ludzi inteligentnych, którzy uważają się za Europejczyków.

Być Europejczykiem, to coś znaczy w dzisiejszym świecie. Stąd wywodzi się grono wynalazców, myślicieli, literatów, odkrywców, ekonomistów, laureatów Nobla. Stąd też wywodzą się takie postacie jak Kopernik (ksiądz), Szekspir (podobno homoseksualista), Einstein (bez przydomku), Leonardo da Vinci (wyjątkowo grzeszna dusza), Beethoven (oszukiwany za życia), Byron (ojciec dzieci zrodzonych z siostry), Kolumb, Vasco da Gama, Hitler (malarz psychopata), Lenin i sto tysięcy innych ludzi nieco mniej sławnych.

Europejczyk uważa się (i słusznie) za cywilizowanego mieszkańca planety, za człowieka światłego i tolerancyjnego - dotyczy to zwłaszcza Polaków, bo nasza tolerancja wywodzi się co najmniej od Jagiellonów. Mieszkali u nas husyci, sympatycy luteranizmu i kalwinizmu. Odwiedził nasz kraj poszukiwany ówczesnym listem gończym sławny podrywacz Giacomo Casanova. Dzisiaj pojęcie tolerancja co prawda istnieje, ale któż z nas toleruje homoseksualistów, lesbijki (to od poetki starogreckiej Saffony, która mieszkała na wyspie Lesbos), aborcje, rozwody, eutanazję czy samobójstwa.

W dniach potwornego upału, jak poprzednio pisałem, lubię wyskoczyć w plener. Byłem niegdyś w Bieszkowicach, teraz kilka dni spędziłem w lasu koło Rzucewa nad niewielkim klifem przy plaży. Jak jest w moim zwyczaju, zatopiłem się w lekturze i to (nikt nie uwierzy) katolickiej - wpadł mi w diabelskie łapy „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”, w którym to zainteresowałem mnie raport „European Value System Study Group” znany w Europie jako EVS.

Najbardziej tolerancyjni z wszystkich Europejczyków są według biuletynu mieszkańcy Bułgarii. Polacy natomiast znajdują się po przeciwnej stronie bieguna z Irlandczykami (północnymi do Belfastu). 88 procent południowych Słowian jest w stanie usprawiedliwić homoseksualistów, Polaków - 6 procent. Jeżeli 82 procent naszych przyjaciół graniczących z Grecją zgadza się z czynami samobójczymi czy eutanazją, Polaków tylko 8 procent. W dziedzinie aborcji noty są zbliżone. Aborcję związaną z zagrożeniem zdrowia kobiety popiera 91 procent Bułgarów, a 83 procent Polaków, ze

względu na wrodzone wady płodu (w procentach - na pierwszym miejscu Bułgaria, na drugim Polska) 89 - 62, ze względu na samotność matki 62 - 12, a gdy małżonkowie nie chcą dziecka 75 - 24. Nie odbiegamy tu od innych narodów, od Francuzów, Holendrów, Niemców czy Belgów.

Przejdźmy do kwestii wiary. Obojętnie jaka ona jest w Europie, to przechodzi sekularyzację, to jest następuje spadek liczby wiernych obecnych na nabożeństwach kościelnych. Nie znaczy to, że jest mniej wierzących, ale że następuje „prywatyzacja religii”. Wyjaśniam - katolik (dla przykładu) wierzy w dalszym ciągu w Stwórcę, ale Kościół i księży nie są mu potrzebni do pośrednictwa z Bogiem. Wyjaśnia to jezuita, znany na świecie socjolog religii, Johann Kerkhofs mniej więcej tak: „...jest procesem prowadzącym do sytuacji, w której jednostka staje się ostatecznym celem i miernikiem kształtującym wartości i postawy. Indywidualny osąd, co jest dobrem, a co złem, bierze w Europie górę nad tradycyjnymi normami, a wolność jednostki nie poddaje się ograniczeniom.”

No i prawda - człowiek jest miarą współczesności. My, inteligentni Europejczycy mamy wiarę podzieloną na dziesiątki składników, które współżyją obok siebie, zamiast tworzyć jedność. Wiemy, że Bóg, że diabeł (nie zawsze jest nim rumski Purtk), że życie po śmierci, raj, dusza, zmartwychwstanie. Wyjąwszy wymienioną Bułgarię, Czechy czy Szwecję, co drugi Europejczyk wierzy w Boga bez nakazów i zakazów Kościoła i kapłana. Tylko obie Irlandie i Polska przekraczają 70 procent wierzących, Hiszpania i Włochy - 50 procent.

Tylko 13 procent Węgrów uważa, że istnieje dusza, ale tak naprawdę, to nie wiadomo w jakim celu (a ja wiem, że jest dusza, wszak profesjonalnie się nią zajmuję). Życie po śmierci interesuje około 40 procent Europejczyków, zmartwychwstanie jeszcze mniej, znacznie mniej niż pojęcie reinkarnacji.

Siedząc nad urwistym brzegiem w Rzucewie myślę, że pod względem tolerancji na współczesne bolączki świata Europejczycy podzielili się na część chłodnej północy (z wyjątkiem obu Irlandii), na środek taki plus, minus (wyjątkami są Polska na plus i Czechy na minus), i gorące, mało tolerancyjne południe (z wyjątkiem Bułgarii).

Czy odporni jesteśmy na wszelką tolerancję, na wiedzę, niczym naczelnik stacji na moją krytykę, niczym nowi radni na nowe propozycje? No nie, zagalopowałem się, może nasza królowa Elżbieta Rumska coś w tej materii zmieni...

Przekonany jestem, że nasi duchowni czytują interesująco wszak Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej i wyciągają odpowiednie wnioski zamiast święte kropidło na diabła rumskiego, Purtka, nieco sekularyzującego.

Purtk



Chaplin, Ford, Stalin

Kontynuując wątek biograficzny z poprzedniego numeru, dziś pragnę podzielić się z moimi Czytelnikami kilkoma uwagami na temat filmów biograficznych oraz wskazać kilka najnowszych pozycji z tego nurtu, dostępnych w wypożyczalniach video.

Filmy biograficzne rzadko pojawiają się na ekranach, choć ostatnio TVP zaprezentowała seriale o Onasisie, Karolu i Dianie. Jest kilka podstawowych trudności. Pierwsza czysto techniczna to znalezienie aktorów do ról znanych ogólnie postaci. Muszą być bardzo podobni lub wspaniale ucharakteryzowani. Druga, i chyba podstawowa, to stopień zainteresowania potencjalnych widzów znanymi ogólnie faktami z życia bohaterów filmów biograficznych. Z tym łączy się też pokonanie wszelkich barier dotyczących stopnia ingerencji w życie prywatne znanych postaci, ich rodzin i potomków, często żyjących do dziś. To oczywiście tylko niektóre trudności, które mają do pokonania twórcy filmów tego typu. Do tego dochodzi cała sfera spraw związanych z normalnym tokiem powstawania filmu.

W efekcie filmy biograficzne, ale dobre, takie, które zapadają na długo w pamięci, a jednocześnie mówią prawdę o swych bohaterach, powstają dość rzadko. Ostatnio uzbierało się kilka pozycji, które mogą do tego miana pretendować.

Chaplin Reż. Richard Attenborough, wyk. Robert Downey jr., Dan Aykroyd, Geraldine Chaplin, Anthony Hopkins, Kevin Kline.

Rok prod.-1992, czas proj.-144 min. Dystrybucja - Imperial.

Film opowiadający o życiu genialnego Charlesa Chaplina, obejmuje 75 lat jego życia - od chwili, gdy skończył 5 lat aż do śmierci. W roli tytułowej wystąpił Robert Downey jr., Ge-

raldine Chaplin, córka Charlie'go zagrała swoją babkę. W filmie pojawia się wiele sław kina niemego tamtych czasów: Edna Purviance, Douglas Fairbanks, Paulette Goddard, Mack Sennett i inni. Obsada filmu gwiazdorska, brawurowa gra R.Downeya jr. Film wyróżnia się oprócz tego niebywałą dbałością o realia tamtego okresu. Niektórzy twierdzą, że nie było do tej pory w dziejach kina filmu, który z takim pietyzmem odtworzyłby Hollywood lat dwudziestych.

Ford Reż. Allan Eastman, wyk. Cliff Robertson, Hope Lange, Heather Thomas, Michael Ironside.

Rok prod.-1987. Dystrybucja - Top Video.

Ford to dość popularne w Ameryce nazwisko, nawet tych znanych Fordów było i jest sporo. Ten film opowiada o życiu Henry'ego Forda - legendarnego już dziś asa motoryzacji. O tym, jak mały Henry zobaczył pierwszy samochód, zapragnął zostać konstruktorem i jak nim został. Przykład, jeden z wielu, amerykańskiej drogi do sukcesu. Aby jednak taką drogę przejść, trzeba mieć wiele silnej woli i samozaparcia. Życie H.Forda, o czym jednak nie każdy wie, pełne było dramatów, zarówno prywatnych jak też zawodowych.

Stalin Reż. Ivan Passer, wyk. Robert Duvall, Julia Ormond, Maximilian Schell, Jeroen Krabbe, Joan Plowright.

Rok prod.-1992, czas proj.-167 min. Dystrybucja - Warner Home Video.

Scenariusz filmu oparty jest na podstawie pamiętników córki Stalina, obejmuje życie dyktatora od 1917 roku do śmierci w 1953 r. Odślania nieznane epizody z jego życia, pokazuje despotyzm nie tylko w walce z przeciwnikami politycznymi, ale też w kontaktach z najbliższymi: żoną, synem, córką. Pierwszy film zachodni, który kręcono w autentycznych wnętrzach Kremla. Uwagę zwraca wielka rola Roberta Duvalla, odtwórcy roli tytułowej.

K.B.

Rumskie who is who

IMIĘ: Ireneusz

NAZWISKO: Leśniak



ZNAK ZODIAKU: Baran
STAN CYWILNY: usidlonny przez skorpiona
HOBBY: rozległe: literatura, malarstwo, rzeźba, fotografika

MIEJSCE PRACY: Dom Kultury "Janowo"
CZYNNOSĆ, PRZY KTÓREJ WYPOCZYWASZ: zbieranie grzybów
NAJWIĘKSZE MARZENIE: wykopać się w rumskim basenie
OSOBA, KTÓRA WYWARŁA NA TOBIE NAJWIĘKSZE WRAŻENIE: Brat Roger z Taize

Moją dewizą życiową jest: Bacz, byś znajdując cudze, własnego nie gubił
CO CI SIĘ W RUMI PODOBA, A CO NIE: przepiękne wzgórza morenowe wokół, natomiast nie podobają mi się wraki samochodów i dzikie wysypiska śmieci na obrzeżach naszego miasta

ULUBIONE ZAJĘCIE: poznawanie obcych kultur i krajów

ULUBIONY POLITYK: Charles de Gaulle
PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ: Nieustające działania na rzecz uaktywniania kulturo-twórczego naszych mieszkańców

ULUBONY AFORYZM: wielka szkoda, że świadomość posiadania serca mamy jedynie wówczas, gdy on nas boli

KOGO CHCIAŁBY PAN POZDROWIĆ W TYM MIEJSCU: naszych przyjaciół z Koła Osób Niepełnosprawnych "Tęcza" i Klub Seniora

CZY CHCIAŁBY PAN DODAĆ COŚ OD SIEBIE: Tak. Chciałbym podziękować Pani za ten wywiad i zaprosić wszystkich do współuczestnictwa w naszych propozycjach kulturalnych.

nał dowódca naczelny wojsk polskich gen. Władysław Sikorski

5.07.1667 - oficjalny ślub Jana III Sobieskiego i Marysieńki w Warszawie (tajny ślub miał miejsce w 1665 r.)

6.07.1832 - Szczyt Giewontu zdobywa pierwszy turysta

7.07.1572 - W Knyszynie zmarł król Polski - Zygmunt II August

8.07.1943 - Prezydent Raczkiewicz powołał gen. Kazimierza Sosnkowskiego Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych

Historia kołem się toczy

1.07.1797 - powstał „Mazurek Dąbrowskiego” ułożony przez Józefa Wybickiego - obecny hymn narodowy

2.07.1798 - Napoleon po raz pierwszy stanął na ziemi egipskiej

3.07.1981 - Ksiądz biskup Józef Glemp objął najwyższe stanowisko kościelne jako 56 prymas Polski

4.07.1943 - W katastrofie gibraltarskiej zgi-

GONIEC
Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna
Wydawca: Wydawnictwo „RUMINA” Rumia, ul. Torowa 10
Adres redakcji: Rumia, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w biurze redakcji.
Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekr. redakcji: Joanna Mufel, redaguje zespół
Druk: „Rumina”, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47
Konto: Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136